

Chorwacja: trudna walka o reelekcję Grabar-Kitarović

Mateusz Seroka

22 grudnia w Chorwacji odbędzie się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Startuje w nich ubiegająca się o reelekcję kandydatka rządzącej centroprawicowej Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej (HDZ) Kolinda Grabar-Kitarović oraz dziesięcioro innych kandydatów. Faworytką wyborów jest Grabar-Kitarović, a jej najpoważniejszymi kontrkandydatami – były premier (2011–2016) Zoran Milanović, popierany przez Partię Socjaldemokratyczną (SDP), będącą największą siłą opozycyjną, oraz muzyk i biznesmen Miroslav Škoro, popierany przez antysystemową i nacjonalistyczną prawicę.

Komentarz

- Druga tura wyborów (5 stycznia 2020 r.) jest praktycznie przesądzona, choć nie ma pewności, kto zmierzy się w niej z Grabar-Kitarović (sondaże dają jej poparcie na poziomie ok. 27%). Duże szanse mają zarówno Milanović, jak i Škoro (w ostatnich sondażach odpowiednio 24–25% i 21–23%). Dla Grabar-Kitarović i HDZ najwygodniejszym kontrkandydatem w drugiej turze byłby Milanović. Umożliwiłoby to bowiem zmobilizowanie wyborców prawicy przeciwko kandydatowi lewicy. Znacznie większym problemem mogłoby być natomiast wejście do drugiej tury Škory, który jako kandydat bardziej konserwatywny nie tylko walczy o głosy prawicowej opozycji, lecz także stanowi alternatywę dla części elektoratu HDZ.
- Pomimo wsparcia w czasie kampanii ze strony rządu, sympatyzujących z nim mediów (w tym państwowych) i hierarchów kościelnych wygrana Grabar-Kitarović nie jest pewna, gdyż wybory prezydenckie mogą przybrać charakter plebiscytu, w którym najistotniejszy będzie stosunek do rządzącej Chorwacją od 2016 r. HDZ. Takiemu scenariuszowi sprzyja również bliskość wyborów parlamentarnych, które odbędą się wczesną jesienią 2020 r. Tymczasem HDZ mierzy się z szeregiem problemów, takich jak afery korupcyjne, zarzuty o nadużywanie władzy, strajki przedstawicieli różnych grup zawodowych (m.in. nauczycieli, pielęgniarek) i kryzys zaufania do tradycyjnych partii politycznych. Sytuację Grabar-Kitarović komplikują też tarcia pomiędzy frakcjami wewnątrz HDZ, powstające zarówno w związku z niezadowoleniem z polityki premiera i przewodniczącego partii Andreja Plenkovicia, jak i na tle kwestii światopoglądowych (np. sporu o ratyfikację Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej). Ich efektem może być demobilizacja części wyborców lub ich przechodzenie do obozu zwolenników Škory. Grabar-Kitarović szkodzą także wpadki wizerunkowe w czasie kampanii wyborczej (np. kolizje z udziałem kampanijnego autobusu).

- Chorwackie wybory odbywają się u progu przejęcia przez Zagrzeb prezydencji w Radzie UE (1 stycznia 2020 r.). Dotychczas współpraca rządu z prezydentem kraju w sferze polityki zagranicznej i europejskiej układała się na ogół harmonijnie. Medialna rozpoznawalność Grabar-Kitarović za granicą sprawiła, że jej znaczenie w chorwackiej polityce zagranicznej jest stosunkowo duże, szczególnie jeśli chodzi o współpracę wielostronną (np. NATO, Inicjatywa Trójmorza, której była współinicjatorką). Reelekcja oznaczałaby kontynuację dotychczasowej linii (m.in. pogłębianie integracji w UE, współpraca w ramach Trójmorza). Przewartościowań, przede wszystkim mniejszego zainteresowania współpracą z krajami Europy Środkowej, można się natomiast spodziewać w przypadku ewentualnego zwycięstwa Milanovicia.